

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 25 Marca v. s. 1821 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## WILNO.

Dnia 11 lutego dany był spektakl przez artystów niemieckich na dochód Inwalidów. Łoż na pierwszym piętrze przedano siedm, biletów parterowych sześćdziesiąt dwa, galeryowych siedmnaście. Niektóre osoby przyłożyły się do pomnożenia zbioru na ten obiekt, płacąc za bilety wyżej nad cenę naznaczoną. Imiona tych osób podług ich żądania tu się nie wymieniają, lecz w poszczególnym rejestrze odesłanym, gdzie należy, są podane. Ogólnego zbioru za bilety po odtrąceniu expensow na światło, muzykę, posługę, i dalsze drobne wydatki, rubli srebrnych trzydziestu siedmiu kopiejek dziesięciu wynoszących, pozostało dla odesłania, gdzie należy, rubli assygnacyjnych sześćdziesiąt, dukatów dwanaście, i srebrnych rubli trzydzieści jeden kopiejek dwadzieścia, co wszystko po wymianie na assygnacye według kursu czyni dwieście dziewięćdziesiąt siedm rubli, kopiejek czterdzieści pięć.

Dnia 11 marca na zysk tychno inwalidów przez komanią artystów sztuk konnych pod przewodnictwem JP. Gautier, dany był spektakl w wielkim teatrze, z którego dochód wynosił rubli srebrnych 28 kopiejek 45, po odtrąceniu z tey summy expensu na światło muzykę i dalsze wydatki rubli srebrnych 17 kopiejek 65, pozostało do odesłania gdzie należy rubli srebrnych 10 kopiejek 80, które po wymianie na assygnacye według kursu czynią rubli assygnacyjnych czterdzieście N. 40.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 15 marca.

Dyrektor handlowego banku państwa, kamerjunkier 5tey klasy *fon Baronow*, mianowany rzeczywistym radcą stanu, i ma zarządzać kantonem tego banku w *Rydze*.

Radca stanu *Kaczubey*, zostający dotąd w ministerjum skarbowym, mianowany dyrektorem kommissyi umorzenia długow państwa.

Zostający w departamencie robót górniczych i solnych urzędnik dla różnych poleceń, *berg-hauptman* 6tey klasy *Kowalewski*, mianowany naczelnikiem wydziału rysunkowego w tymże departamencie.

Podług *Ruskiego Inwalida*: przez rozkaz dzienny, wydany w *Laybach* d. 13 lutego, cywilny gubernator orłowski, rzeczywisty radca stanu, *Sokownik*, przemianowany, jak był dawniej, jenerał majorem, i ma się uważać w kawalerji. Major półku pieszego wileńskiego, *Zawiszniewicz*, z przyczyny ran uwalnia się ze służby w randze podpółkownika z wolnością noszenia munduru. Porucznik batalionu garnizonowego gwardji, *Powalo-Szweykowski*, z przyczyny słabości zdrowia,

uwalnia się ze służby dla przeznaczenia do obowiązków cywilnych.

*Filip Łukowicki*, kupiec 3ciey gildji z *Ładogi*, na szkołę handlową petersburską zapisał 10,000 r.

W przeciągu miesiąca lutego, z pakhausu tamozni astrachańskiej, wydano towarow zagranicznych na 323,878 r. 12½ kop., wyszło za granicę na 104,359 r.

W *Kursku* z maskarady na zysk inwalidów było dochodu 2,000 rubli.

W *Penzie* złożona kompanija z dzieci mieszkających tam obywateli, grała w czasie karnawału dwie sztuki ruskie i jedną francuską; zbiór z tego teatru 2,200 rubli oddano tamiecznemu towarzystwu dobroczynności.

W powiecie staryckim, w puszczy półkownika *Niemcowa*, ku wielkiemu zadziwieniu mieszkańców, na początku jesieni 1820 r., pokazał się łos bardzo wielki. Obywatel porucznik *Ruki*, trzy razy starał się poymać go w sieci, ale łos je przeskakował. Nakoniec 25 lutego od czterech trafnych strzałow, łos zaplątał się w sieci i rohatynami zakłóty. Był wysokości 2 arszyny i 9 wierszków, a ważył 24 pudow.

## AUSTRYA.

Czytamy w *Dostrzegaczu Austryackim* z *Wiednia* pod 19 marca: „Podług wiadomości z *Piemontu*, otrzymanych w *Laybach* d. 14 t. m., w załodze *Alessandryi* bunt wybuchnął. Również buntownieze poruszenia zaszły w *Fossano*. Przed niejakim czasem w *Turyń* i na granicach francuzkich zaszły już uwięzienia, które o znaydowaniu się rewolucyjnego spisku znać dawały.”

„N. Cesarz Jmć niezwłocznie wydał rozkazy, ażeby do znacznych, w prowincjach włoskich już znaydujących się osad, przybyły posiłki ze środka monarchji, dla utworzenia woyska odwodowego.”

Taż gazeta zawiera z *Laybach* pod 17 marca: „Powstanie części woyska piemontkiego, jakie miało skutki, zawiera doniesienie z *Turyń* pod dniem 15 t. m. otrzymane.

Poradzie, którą Król Jmć późno w nocy d. 10go miał z ministrami, została d. 11go ogłoszoną pierwsza z załączonych tu odezwa. Król, na czele załogi turyńskiej i niektórych regimentów, o których mniemał, iż na wierności ich bezpiecznie polegać można, umyślił udać się do *Alessandryi*, któreto miasto uważano za główny punkt spisku woyskowego. Dnia 12 wydał Król drugą załączoną tu odezwę, i woyska były na placu zamkowym zgromadzone, gdy o godzinie 1szej z południa trzykrotnie wystrzał działowy z cytadelli, zapewne hasło do powszechnego powstania, obwieścił, że załoga cytadelli, z 300 ludzi złożona, za zbuntowaną się oświadczyła, trójkolorową chorągiew z kolorami karbonarskiemi zatknęła, i konstytucją hiszpańską obwołała. Dniem pierwiej około tysiąca studentow zgromadziło się na stoku twierdzy, i noc w cytadelli przepędziło.

Gdy się Xiążę *Carignan* przed cytadellą ukazał, przyjęty był wprawdzie z honorami woysko-

wemi; ale most został podjęty, i wielokrotne wystrzały ręcznej broni z bastyonów wypadły. Xiążę udał się napowrót do Króla.

Po takich wypadkach nie można już było przedsiębrać, zwrócenia buntowników *Alessandryi* do porządku, a przynajmniej nie było pewności, ażeby znajdujące się woyska skutecznie to mogły. Większa część regimentów, równie w *Turynie*, jak w innych miejscach, wyraźnie się oświadczyły, że do powstania bynajmniej nie należą; razem też okazało się, iż nie miały żadnej skłonności, przeciwko dalszym sily użyć.

W tych okolicznościach J. K. M. wieczorem d. 12 uczynił postanowienie, koronę złożyć, a Xiążęcia *Carignan* rejentem mianował. Król Jmć z wysoką swą familią udał się do *Nizza*. Wiadomość o tey ważney odmianie natychmiast wysłano do Xiążęcia *Genueńskiego*, brata królewskiego, a bezpośredniego następcy tronu, który się w *Modenie* znajdował, a którego postanowienia teraz oczekują.

Tegoż jeszcze wieczora uwiadomiono ministrów dworów cudzoziemskich, że Król, nie spodziewając się, ażeby mógł śpiskowych przekonać, a nie chcąc ani kraju na nieszczęścia wojny domowej narażać, ani swoich sprzymierzeńców zdraycą zostać, rządów zrzekł się.

Podczas wszystkich tych wypadków w *Turynie* i w prowincyach zupełna panowała spokojność. Lud zgola nie był uczestnikiem buntu. Sprawy jego nie umieli żadnego innego wynaleśdź pozorów, tylko zmyślone niebezpieczeństwo wpadnienia wojsk austriackich do *Piemontu*, którego pograniczne twierdze, jak oni wszędzie rozzłosili, nieuchronnem obłożeniem są zagrożone. Nie będziemy sobie zadawać niepotrzebnej roboty, zbijania tych pogłosek, bez żadnej zasady, o których fałszu każdy dostatecznie jest przekonany, ktokolwiek zdrowego rozsądku nie jest pozbawiony, a które Król Jmć Sardynski w drugiej swej odezwie zbił równie mocno, jak z powagą. Zamiary sekty, która je rozszerzyła, i bez tego powszechnie są znajome, i coraz jawniej się rozwijają, jako plany jej niepoliczonych sprzymerzeńców w innych krajach. Smutna, owszem okropna jest patrzeć, jak szkaradną sobie robią oni igraszkę z losu narodów; pod jak swawolnemi, nikczemnymi, pozorami, Królowie ze swoich tronów są strącani, jak są deptane wszystkie prawa i obowiązki, a nayspokojniejsze i nayszczęśliwsze narody nieprzewidzianemu zepsuciu uległy. W rzeczy samej, za ledwie pojąć można, że widok podobnych wypadków nie wszystkim otwiera oczy, i że wysokie zamiary sprzymierzonych Monarchów, które do tego jedynie są skierowane, ażeby tak oburzającemu, tak przeciwnemu naturze stanowi rzeczy, koniec położyć, i spokojność własnych swych ludów utrzymać, nie są wszędzie poznane i godnie ocozone.

I. Wiktor Emanuel Król Sardynii i t. d. i t. d.

Rozszerzone trwożliwe wieści, powodem były niektórym korpusom woyska naszego, do jęcia się broni. Rozumiemy, iż to będzie dostatecznym, dla okazania prawdy, i przywrócenia wszędzie porządku. Spokojność w naszej stolicy, gdzie się my z naszą familią i naszym krewnym, którzy nam niewątpliwe dał dowody swego wiernego przywiązania, znajdujemy, zgola nie jest zmieszana. Fałsz to jest, że *Austria* oddania jednej z twierdz naszych, albo rozpuszczenia części wojsk naszych żądała. Jesteśmy owszem zupełnie zapewnieni, że nasza niepodległość i całość naszego kraju, od żadnego z większych mocarstw nie ma się zgola czego obawiać. Poruszenie, bez naszego rozkazu przedsięwzięte, może stać się jedynie przyczyną, pomimo mocnej woli naszej, weyścia obcych wojsk do kraju naszego, i kłesk niezliczonych. Przyrzekamy tym wszystkim, którzy dotąd rozruchow uczestnikami byli, jeżeli na swe miejsca, i do postuszeństwa powrócą, iż utrzymamy ich nadal na miejscach i godnościach, oraz naszą królewską łaskę. Dan w *Turyniu* dnia 10 marca 1821 roku.

II. Wiktor Emanuel Król Sardynii i t. d. i t. d.

Od dnia, w którym *Opatrzność* powróciła nas do rządów Państwa naszego na stałym lądzie, statecznym naszym było staraniem, poddanych naszych przekonywać o naszych oycowskich uczuciach.

Staraliśmy się szczególniej, ducha jedności między nimi utrzymać, i wszelki powód do nienawiści, zemsty i poróżnień oddalać.

Poddani nasi zadość czynili życzeniom naszym, i nie tylko naszą pochwałę pozyskali, ale *Europy* całej, która z poobziwieniem patrzyła, jak te wierne krainy, wpośród zamieszek i nieporządku innych krajów, najmniejszego nie doznały wstrząśnienia.

Od owego też czasu szczególniej miło nam było, woysku naszemu dowody szczególniejszej naszej łaski okazywać, jakoteż stały wierności tey klasy naszych poddanych, więcej jak niewątpliwej wierności próby, odbierać.

Tym czasem, niektórzy znówni żołnierze, wtenczas, kiedy kraj i reszta woyska niezachwianemi są w wierności, wyraźnie wypowiadają postuszeństwo, opuszczają swych przetożonych, i zamykają się w *cytadelli Alessandryi*. Pierwsze nasze oycowskie napomnienia nie były zdolne strzymać ich od występnego przedsięwzięcia.

Z niewypowiedzianą boleścią przewidujemy te niebezpieczeństwa, któremi zaślepienie kilku ludzi, nie tylko spokojności, ale też niepodległości i przyszłemu losowi oyczyzny zagraża.

A tak nas samych i los nasz *Bozkiey* polecami *Opatrzności*, i na dzielnej pomocy wiernych naszych poddanych polegamy, a razem oświadczamy: iż mocą jeszcze niedawno ponowionych, szerych a jednozgodnych postanowień, sprzymierzonych z nami dworów, nigdy i w żadnym przypadku, żadne przedsięwzięcia, przez któmby obecny, prawy, polityczny, porządek rzeczy w *Europie*, mógł być naruszony, uznane, a bardziey wspierane nie będą.

Że dalekie od tego, trzy mocarstwa, *Austria*, *Rossya* i *Prussy*, gotowe są każdy zamach na ten polityczny porządek, zbroyną ręką niszczyć i karać.

W takich okolicznościach, mocno postanowisz, niczego nie stanowić, ani potwierdzać, tem bardziey nie przyymować na siebie jakiegokolwiek zobowiązania się, któreby mogło być powodem do nieprzyjacielskich przeciwko państwu naszemu środków, dla oddania nieszczęść i krwi rozlewu od naszych wiernych poddanych, przez to oświadczenie daliśmy poznać głęboko zasmucony umysł nasz oycowski, i w obliczu *Europy* wszystkim i każdemu jawno czynimy, iż, jeżeliby inne woysko, a nie nasze królewskie, weyśdź miało do granic naszych, wina tego nieszczęścia, jedynie i wyłącznie, burzycielom prawego porządku przypisaną będzie, i oni tylko sami do odpowiedzi pociągnięni zostaną, jeżeli kłeski niezgody obywatelskiej, o czém bez zgrozy wspomnieć nie możemy, nad tym się rozciągną ludem, któryśmy zawsze za najmilszą część rodziny naszej uważali, i zawsze uważać będziemy. Dan w *Turyniu* dnia 12 marca 1821.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

W gazecie wiedeńskiej *Osterreichischer Beobachter*, czytamy z *Neapolu* pod 6 marca. Rozumiemy, że w tey chwili musi już być skutecznione formalne do królestwa przyłączenie dwóch posiadłości papieżkich wśród krajów neapolitańskich, *Pontecorvo* i *Benevento*.

Adjutant generała *Wilhelma Pepe*, przybył tu wczoraj wieczorem z *Aquila* i przywiózł wiadomość, że ten generał, bez zapasów żywności i pieniędzy, w mieście i okolicy, gdzie wszelkie wsparcie za pomocą bagnatów dostawać trzeba, nie długo się będzie mógł utrzymywać. Wiadomości otrzymane z tego nieszczęśliwego miasta, są nader smutne, a przerażenie doszło do najwyższego stopnia, gdy się dowiedziano, że oycem rodziny dany jest rozkaz, ażeby w przypadku odwrótu wojska, szli z nim razem, i żeby wszystko, czego by z sobą zabrać nie mogli, niszczyli. Miasto *Aquila* oplakuje gorzkimi łzami, że jest miastem antykonstytucyjnym, zdaje się, że *Pepe* nie ma nad 2000 ludzi regularnego wojska i około 8000 milicyi, która bez karności wojskowej, źle odpowiada zapaloney gorliwości swego wodza. W *Civita-Ducata* i *Androdoco* neapolitańczykowie byli w wielkim kłopotie: rozszerzano ciągle trwożące wieści, i zdaje się, że nieprzyjacielska dywizya dziś albo wczoraj z *Rieti* wyruszyła. Na drodze z *Carsoli* stało około 1500 żołnierza i milicyi, przeciw posuwającej się od *Tivoli* kolumnie: Na drodze ku *Tronto*, gdzie podług planu generała *Pepe* główne uderzenie nastąpić miało, jest jeszcze zupełna spokojność, i używają wszelkich środków dla uzbrojenia milicyi i legionistów. Wielką jednakże jest pomyłką w rachunku, że zapowiedziane niezwłoczne przyłączenie się *Marchi* do sprawy konstytucyjnej, zgoda się nie ziściło.

Rekwizycje o pieniądze, konie, a szczególnie o żywność dla prowincyi pogranicznych skutecznają się z największą surowością, i nie przyłożą się zapewne do powiększenia entuzjazmu w tych, którzy do ich dostarczenia są zmuszani.

Nowy minister wojny, generał *Coletta*, wyjechał wczoraj do *San Germano*.

Dywizya gwardyi uczyniła wsteczne poruszenie, i stanęła między *Teano* i *Mignano*, gdzie *Carascosa* zakłada oszańcowany oboz dla 12,000 ludzi. Roboty około tego obozu rozpoczęły się dnia 1 t. m. i mają być ukończone do d. 25. Oboz ten zdaje się być środkową pozycją tego generała, a wszystko, co się przez *San Germano* ku *Ceprano* posunęło, są tylko małe oddziały strzelców. Wojska, które były weszły do *Ponte-Corvo*, zdają się należeć do tych oddziałów.

Przeciw ministrowi *Gallo* powstała wielka wrzawa, a wysokie zgromadzenie (parlament) żądało jego oddalenia. Zarzucają mu, że nie dosyć uczynił, dla otrzymania pomocy hiszpańskiej.

Spokojność publiczna była tu przez dwa dni zaburzona przez legionistów, których nakoniec zabrano na okręty do *Gaety*.

Wielu intendentów prowincjonalnych, poprzemieniano, między innymi *Troya*, wydawcę *Minerwy neapolitańskiej*, któremu intendencya *Basilicata* poruczoną została.

#### W. XIĘZTWO TOSKANSKIE.

Podług gazety *Oesterreicher Beobachter*, N. Król Jmé Obojety Sycylii przybył dnia 9 marca zrana do *Floreny*, gdzie Monarcha ten powitany wstrzałami działowemi, wysiadł do palacu *della Crocetta*. Oczekiwało tam na niego wielu emigrantów neapolitańskich i sycylijskich mianowicie: *Xiążę Minutolo Roti*, *Xiążę Scilla*, *Xiążę Cardia Duca di Villaresa* etc. W orszaku Króla Jmci znajdowali się: *Xiążę Niscemi*; *Margrabia Ruffo*, sekretarz stanu domu królewskiego; *Marszałek Brilli*, sekretarz gabinetowy, i *Margrabia del Vasto*. *Xiążę Butera* przybył już pierwej z *Xiężną Floridia*. Przed Królem jeszcze przybyli do *Floreny*, akredytowani przy jego osobie posłowie: *Baron Vincent*, *Hrabia Pozzo di Borgo* i *Hrabia Blacas*; pruski poseł, *Hrabia Truchsess*, i poseł neapolitański przy dworze wiedeńskim, *Xiążę Alvaro Ruffo*, byli oczekiwani.

#### HISZPANIA.

*Madryt*, dnia 2 marca. Na ostatniej przygotowawczej sessyi stanów d. 25, obrano prezesem Pana *Cano Manuel*, a vice-prezesem, Pana *Bodega*. Zajawszy prezes swe krzesło ogłosił,

iż się stany rozpoczęły. Poczém udała się deputacya do Króla z doniesieniem, iż stany d. 1 marca rozpoczną obrady, i z zapytaniem, czyli Król sam je zagać zechce; na to Monarcha odpowiedział, iż dnia tego o godzinie 10tej przed południem przybędzie do sali obrad, za co mu prezes podziękował. Jakoż przyjechał dnia 1 marca, i następującą mową z tronu zagał obrady.

#### Mości Panowie Deputowani!

„Otoczony powtórnie zacnymi reprezentantami tego bohatyrskiego narodu, który dał tyle dowodów miłości i przywiązania swego do królewskiej mojej osoby, składam dziękczynienie Wszehmocnemu Bogu, który mężstwem i wytrwałością wiernych moich poddanych, przywrócił mię do tronu przodków, i który go umocnił, opierając na konstytucyi, uchwaloney przez nadzwyczajne stany, a przeze mnie podług życzenia narodu mego, dobrowolnie zaprzysiężoney. Dobro narodów, które Opatrzność Boska pieczy mojej powierzyła, będące zawsze celem najwyższych moich chęci i zamierów, skłoniło mię do przyjęcia systematu, którego naród pragnął, a którego oświata i postępy wieku koniecznie wymagały. Jakoż wszystko odpowiedziało życzeniom moim; z wielką radością widziałem wierność hiszpańską, otaczającą tron Monarchy swego, i wszędzie nieobojętne postrzegałem dowody przywiązania do nowych urządzeń, które ustalając wielkość i dobro narodu, są razem najsilniejszą podporą tronu, i świetność korony mojej powiększają.

Przedsięwzięte na przeszłym posiedzeniu stanów środki, do ożywienia zupełnie prawie wyoienionego ofiarami narodu, przyniesienia ulgi ucieszonemu ludowi, podniesienia kredytu i przemysłu, poprawienia oraz rozmaitych oddziałów administracyi, wszystko to napełniło serce moje jak największą radością. Wiem dobrze, iż mimo wszelkich usiłowań, nie łatwo można zagoić zupełnie rany, które powszechnie wzburzenie, nieszczęsne wypadki, i sroga wojna, zadały narodowi. Wszakże zaspokaja mię ufność, jaką pokładam w stanach. Zwróćcie zapewne całą uwagę waszą na najpotrzebniejszy przedmiot opędzenia wydatków krajowych. Ministrowie podadzą wam budżety swoje.

Tymczasem nie mogę przewieść na siebie, abym Stanom nie wyrzucił ukontentowania mego z powszechney czynności, jaką widać we wszystkich prowincjach monarchii, a która nadal obiecuje wielkie postępy rolnictwu. Kredyt nasz zaczyna się utwierdzać za granicą; toż samo nastąpi wkrótce i w kraju, po uznaniu nasreszcie wielkich źródeł, jakimi Król konstytucyjny i naród zostający pod rządem reprezentacyjnym, rozporządzać mogą.

Jeśli obecny stan Ameryki nie zmienił się względem naszego kraju, wojna przecież przestala pustoszyć tameczne posiadłości. Skutek, jaki tam sprawią wypadki tutejsze, każe się spodziewać połączenia ich z Hiszpanią. Nie możemy atoli przed sobą zataić, iż wpośród radości, jaką w nas tak zbawienne skutki wzbudzają, usiłowania kilku niechętnych, oparte na ludzeniu tych, którzy w każdym czasie urojone i zbrodnicze wystawiają sobie nadzieje, zaburzyły na chwilę spokojność niektórych prowincy, a nawet stolicy; co serce moje wielce zasmuca. Spodziewam się, iż stany, sprawując ważne swoje urządowanie, przekonają się o potrzebie uspo-

niezwłocznych środków do powściągnięcia zuchwałości tych, którzyby znów śmieli naruszyć porządek, i nadadzą rządowi potrzebną władzę, jakiej w obecnych okolicznościach spokojność publiczna wymaga, a bez której niepodobna uleczyć złego, które naród od kilku wieków trapi.

Nie zmienił się stan dyplomatycznych związków naszych z innymi mocarstwami. Przyjaźń i dobra wiara trwa ciągle. Niedawno dopiero podano rządowi Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, zatwierdzenie, które za upoważnieniem stanów dałem traktatowi z tymże rządem względem odstąpienia Florydy, i oznaczenia granic, i dlatego żadnej jeszcze nie można mieć w tej mierze wiadomości.

Nie ziszcili się dotąd zasadnione obawy o nieprzyjacielskim sposobie myślenia Deja algierskiego względem kraju naszego, co przypisać należy potęgze morskiej narodowej, połączonej z eskadrą Króla niderlandzkiego.

Postanowienia Monarchów Rossyjskiego, Austriackiego i Pruskiego w *Opawie* i *Laybach*, względem wdawania się do politycznej odmiany, zasłedy w królestwie Obojczy-Sycylii, wzbudziły we mnie uczucia ku całej rodzinie tam panującej, a węzłami pokrewieństwa ze mną połączonej, tudzież ku narodowi neapolitańskiemu, który szacuję, a to z przyczyny, iż jest bardzo ważnym dla niepodległości krajów, aby święte prawa narodów i ich Monarchów szanowano. Sądzę godnym tronu mego i wielkiego narodu, nad którym mam zaszczyt panować, abym nie uznawał tego wszystkiego, co by przeciwnie było prawu narodów, na którym wolność, niepodległość i dobro narodu polegają. Hiszpania ze strony swojej niezmiennie trzyma się będzie takich zasad względem innych krajów.

Z radością donoszę stanom, iż sądząc ze wszystkich pism, które dotąd odebrałem, sprzymierzeni Monarchowie wspólnie nie przestają uznawać tych zasad względem Hiszpanii.

Takie są przedmioty, które (jak się zdaje) stany wezmą na uwagę dla utwierdzenia systemu konstytucyjnego i przyspieszenia pomyślności narodu.

Umyślnie w końcu dopiero mowy przystępuję do osoby mej, aby nie sądono, iż ją przekładam nad dobro i szczęście powierzonego mi od Opatrzności Bożkiej narodu. Potrzeba uwiadomić stany, iż zamiary kilku źle myślących, usiłujących uwieść łatwowiernych ludzi wmawianiem w nich, jakoby serce moje było przeciwne terazniejszemu systematowi, nie uszły uwagi mej. Jedynym ich celem jest wzniecenie nieufności względem czystości zamiarów moich i prawości postępowania. Zaprzysiągłem konstytucją, i zawsze ile możliwości starałem się jej trzymać. Dałby Bóg, aby każdy podobnie czynił. Zniewagi i rozmaite obelgi wyrządzone dostojności mej, wbrew temu czego porządek i uszanowanie dla osoby mej, jako Monarchy konstytucyjnego wyciąga, były publiczne. Niczego się nie lękam o życie i bezpieczeństwo moje. Bóg znający skrytości serca mego, czuwa równie nad jednym, jak nad drugim; będzie miał o tym staranie wraz z większą częścią narodu. Nie mogę przecież zamilczeć przed kongressem, iż brak dzielności i czynności niektórych władz, dał powód do powtórzenia takich bezprawów, które jeśli nie ustają, naród hiszpański uyrzy się wkrótce pogrążonym w okropnej nędzy i nieszczęściu.

Mam nadzieję, iż tego więcej nie będzie, jeśli stany ściśle z konstytucyjnym monarchą swoim połączone, zajmą się bezprzerwy powściągnięciem zdrożności, sprostowaniem opinii, i osłabieniem intryg źle myślących, którzy niczego, prócz rozruchów i bezrządu, nie pragną.

Działamy więc wspólnie. Starajmy się utwierdzić systemat, jaki naród przyjął, i który zupełną pomyślność jego stanowi."

Ferdynand.

Prezes<sup>1</sup> odpowiedział w ogólnych wyrazach. Po wyjściu Króla z sali, Hrabia *Torreno* wniósł, aby komisya ułożyła odpowiedź na mowę królewską, jak jest w Anglii i Francji. Jeden z członków był przeciwny temu, twierdząc, iż prezes już odpowiedział. Hrabia *Torreno* obstawał jednak przy swoim wniosku i oświadczył, iż prezes w ogólnych tylko wyrazach odpowiedział, co nie jest dosyć dla zaspokojenia Europy i narodu względem rozmaitych przedmiotów mowy królewskiej. Cały świat (rzekł) wiedzieć powinien, co kongres narodowy hiszpański myśli o *Neapolu* i kongressie laybachskim. Przyjęto narazie wniosek Hrabiego *Torreno* i komisją wyznaczano.

Minister spraw wewnętrznych P. *Arguelles*, udał się przed zagajeniem stanów do zamku królewskiego, dla rozmówienia się z Monarchą o mowie, którą miał mieć z tronu. Oświadczył mu Król, iż jest już napisaną.

Zaraz po zagajeniu stanów zebrali się ministrowie, i podali Królowi prośbę o uwolnienie ich od urzędu. Przychylił się Monarcha do ich żądania, i pierwszemu urzędnikowi w każdym wydziale, polecił tymczasowie zastępstwo ministra, a i ci nazajutrz prosili także o uwolnienie. Jeden tylko minister morski utrzymał się na urzędzie.

## FRANCYA.

*Paryż dnia 10 marca.* Zdaje się (pisze jedna z tutejszych gazet), iż Hrabia *Blacas* podpisał także postanowienia kongressu laybachskiego. Z powodu tego rząd angielski domagał się oświadczenia od Xiążęcia *Decazes*, posła naszego w *Londynie*, który temu miał zaprzeczyć. Wspomniany Xiąże chce się w tej mierze porozumieć z Baronem *Pasquier*, ministrem interesów zagranicznych. Rząd nasz zganił postępowanie Hrabiego *Blacas*, bo w obietnicach swoich dla Austrii, za nadto się posunął. Xiąże *Decazes* przybył d. 7 b. m. z małżonką swoją do *Calais*, a dziś spodziewany jest w *Paryżu*. Powrót jego sprawia wielkie wrażenie. Zdaje się, iż do tego ważne pobudki skłonić go musiały. Hrabia *St. Aulaire*, teść jego, wrócił także z *Londynu*. Twierdzą, iż podróż jego, którą dawniej chorobie Xiężney *Decazes* przypisywano, miała także polityczne pobudki.

Dawny teatr opery, gdzie Xiąże *Berry* pchnięty sztyletem od *Luwela*, umarł, będzie przedany przez licytacją pod warunkiem, aby nigdy nie był użyty na widowiska publiczne.

## O b r a d y I z b.

Na sessyi izby parów dnia 7 b. m., przyjęto większością 112 kresek przeciwko 22 projekt do prawa względem nowego oznaczenia obwodów wybierczych, a dnia 9 b. m. odrzucono wniosek Hrabiego *Polignac*, aby w pewnych tylko materjach miano mowy z karty.

Wilno dnia 25 Marca 1821 roku v. 5.

## FRANCYA.

Sessya izby deputowanych, dnia 8 i 9 b. m. były znowu bardzo burzliwe. Na początku sessyi dnia 8 b. m. P. Constant, który sobie niedawno stłukł nogę o schody mównicy, i dla tego nie mógł wychodzić z domu, za pomocą jednego z kolegów swoich, usiadł na tém samym krześle, którego P. Chauvelin, podobnie chorý i cierpiący, w sierpniu roku zeszłego używał, kiedy pokazanie się jego i wyyscie z sali obrad sprawiło wiadome rozruchy na ulicach paryzkich. Przyczyną sporów była petycyja, w której się skarżono, iż pewny rząd odmówił kommuui dwóm kandydatom, za to, iż kupionych przez siebie dóbr narodowych nie chcieli oddać pierwsiastkowemu ich posiadaczowi. Kommissya petycyjna zdając sprawę oświadczyła, iż troskliwie dochodziła tego wypadku, iż doniesienie uznała mylném, a dodatek obcą ręką napisany, jakoby tę skargę podano d. 26 stycznia ministrowi spraw wewnętrznych, który na nią nie zważał, okazał się zupełnym fałszem. P. Chauvelin obstając za petycyją, odwoływał się do konkordatu i konstytucyi, twierdził, iż opór rządu zasługuje na karę. P. Etienne przyznał się do napisania wspomnianego dodatku, na dowód, iż proszący żadney władzy nie pominął. Po oświadczeniu zaś ze strony kommissyi petycyjney, iż rząd nie wzbraniał się dać kommuui, a ze strony ministra spraw wewnętrznych, iż tę okoliczność rozpoznawszy, kazał odesłać do ministra sprawiedliwości, przystąpiono do dziennego porządku. Pierwey jednak zaszła wielka kłótnia. P. Etienne usiłował dowieść z pisma Pana Montlosier, iż chcieliby trzymać się zasady, że wypadaloby pozabijać i na kawałki poszarpać tych, co przedawali i kupowali dobra narodowe. Powstał stąd ośroptny hałas, który gdy ustał, minister spraw wewnętrznych podał projekt do prawa względem wprowadzania i wyprowadzania zboża i mąki. Uważając Francją pod względem rolnictwa, podzielił ją na 3 części, i wymienił departamenta, gdzie możnaby pozwolić na wywożenie zboża, skoro cena hektolitra spadnie niżej 22 franków. Obfity urodzaj nazwał nieszczęściem. Odesłano ten projekt do właściwey kommissyi. Odesłano również do właściwey kommissyi uczyniony przez Pana Laigné de Villeveque wniosek, aby rozebrane łoże zwane *Baignoires* w sali przywrócono. Powiedział przytém: „Łoże te były przeznaczone dla parów, urzędników dyplomatycznych i dam niektórych. Damy nie czynią zakazu zgromadzeniu deputowanych. Dawni Gallowie, nie tylko pozwalali żonom swoim bywać na obradach, lecz nawet zdania ich zasięgali, i często dobrze na tém wychodzali. Czyliż więc francuzi mają inaczej myśleć i działać, aniżeli Gallowie? Wniósł potém Pan Sirieys, aby mówcy izby podlegali cenzurze, i wniosek swój połączył z wnioskiem uczynionym przez Pana Maine de Biran względem poprawienia niektórych artykułów urzędzenia izby. Lewa strona opierała się mocno obu tym wnioskóm. P. Royer Collard dowodził, iż tym sposobem zginęłaby wolność i równość w obradach, iż każdy deputowany jest niepodległym, i nie za swoje zdania, ale tylko za czyny odpowiedzialnym, iż to wszystko jedno, czy ma być wywiezionym do *Synnamari* w Gu-

anie, lub z mównicy wrócić na miejsce, gdzie w izbie deputowanych zasiada. Wszystko to wygnaniem nazwać można, z różnicą tylko co do czasu i odległości miejsca. Zabrał głos minister sprawiedliwości. Przekonywał iż zdania są często prawdziwemi czynniami, iż nietykalność deputowanych i wolność ich w mówieniu ustać powinny, gdy mowami swemi mogą skłonić innych do występku; i że postanowienie w tej mierze należy do izby.

Sessya dnia 9 b. m. zaczęła się znowu od czytania petycyj. Odrzucona prośba pułkownika Landemont, aby rząd polepszył smutny stan emigrantów, była powodem do długiey mowy Panu Montbrun, który, lubo był sam emigrantem, niczego dla siebie nie żądał, lecz uymując się za towarzyszami nieszczęścia swego, radził wyznaczyć im 600,000, lub 700,000 wieczystey prowizyi. Jakież były (rzekł) dawniejsze prerogatywy szlachty? Mieli osobne krzesła lub ławki w kościele; xięża podawali im kadzidło i wodę święconą; wolno im było mieć na dachu chorągiewkę, aby wiedzieli, skąd wiatr wieje. Mogli chwycić kradnących zwierzyń, którzy ze szkoda ich polowali. Zaczęły się potém obrady względem wniosku Pana Sirieys. PP. St. Aulaire, Labbey de Pompières i Ganilh, mówili przeciwko niemu, a PP. Duvergier de Hauranne i Bonnet, za nim. P. Castelbajac, który od niejakiego czasu utworzył oddzielną stronę opozycyjną, oświadczył się przeciwko wnioskowi, i dowodził, iż dopóki republikanizm i rojalizm będą z sobą w walce, póty o jedności i stałości w obradach izby myśleć nie można. Wniosek Pana Sirieys odesłano do właściwey kommissyi.

## ANGLIA.

Londyn, dnia 9 marca. Królowa napisała list do Króla z oświadczeniem, iż przyjmuje wyznaczoną jej od parlamentu roczną pensyą 50,000 funtów szterlingów. Dziękuję oraz za sposób uczynienia o niej wzmianki w mowie królewskiej, ubolewa tylko, iż imię jej nie jest jeszcze w modlitwie kościelney przywrócone. Monarcha nic na ten list nie odpowiedział.

Król przedsięwzemie d. 20 maja podróż do Irlandyi, która kosztować ma blisko 50,000 funtów szterlingów. W przyszłym zaś roku zwiedzi także Szkocyą.

Czytamy w gazecie tutejszey *Times*, iż Anglia ofiarowała pośrednictwo swoje między Austryą i Neapolem.

Spodziewamy się wkrótce powrotu Pana Canning, ze stałego gądu, a przynajmniej tak sobie pochlebiają przyjaciele katolików, w nadziei, iż popierać będzie ich interessa na obradach parlamentu.

Odebrano tu wiadomość z *Teneriffy*, iż tam zaszła podobna odmiana rzeczy jak w *Maderze*, i że mieszkańcy tej wyspy przyjęli konstytucyą portugalską.

Terazniejsza potęga morską angielską składa się z 80 okrętów liniowych, i stosowney liczby fregat i mniejszych statków.

Na sessyi izby niższej d. 6 b. m. wniósł P. Maberly, aby do połowy zmniejszono opłatę od domów i okien, co wyniesie 3 miliony funtów szterlingów. Nie przestawał na uczynionej nadziei zmniejszenia podatków ilością milion fun-

sz... twierdząc, iż to nie przywróci kredytu tak, aby się wstrząśnienia całej budowy krajowej lękać nie należało. Zakończył oświadczeniem, iż jeśli terazniejsi zawiadowcy pieniędzy publicznych nie są w stanie przyniesienia ulgi narodowi, powinni ustąpić innym miejsca swego. Odpowiedział kanclerz skarbowy, iż ten wniosek wypadłoby przynajmniej wstrzymać dopóty, póki tegoroczny budżet nie będzie podany, i że nie może brać na siebie obowiązku ustanowienia takich podatków, jakie były w roku 1792. Pan Calcraft powstał mocno na kanclerza skarbowego, za to, iż stronników zwanych *Whig* nazwał politycznymi szarlatanami; przypomniał mu, iż za ministeryum złożonego z tych stronników, był sekretarzem izby skarbowej. Twierdzi kanclerz skarbowy (rzekł), iż teraz nie czas jeszcze mówić o interessach skarbowych; lecz czas ten nigdy podobno nie nadejdzie. Nakoniec większością 26 kresiek odrzucono wniosek Pna *Maberly*.

Na sessyi d. 7 b. m. uczynił P. *Gooch* odłożony swóy wniosek względem kommissyi, do rozpoznania dzisiejszey nędzy i okropnego stanu rolników. Prosił izbę, aby miała wgląd na liczne prośby, podpisane przeszło od 100,000 nayznakomitszych obywateli. Twierdził, iż to nieszczęście pochodzi szczególniej z terazniejszych praw zbożowych, i że koniecznie potrzeba je odmienić dla podniesienia rolnictwa. P. *Knachtbull* poparł ten wniosek, za którym także mówili PP. *Robinson* i *Curven*; a że mało członków oświadczyło się przeciwko niemu, wyznaczono więc jednomyślnie kommissyą. Składa się ona z 21 członków, w liczbie których są także Lord *Castlereagh* i Pan *Baring*.

#### TURCYA.

Gazety lwowska i warszawska z listow od granic multanickich otrzymanych, pod 17 marca pisanych, donoszą o powstaniu greków, w samém *Konstantynopolu* zrobioném; o wydanych odezwach przez *Alexandra Ypsylanty*, wszystkich greków powołujących do ofiar i broni, a korrespondent warszawski umieścił samą odezwę, zakończoną temi słowy: „Gdyby się wojsko tureckie ku wam

zbliżało, nie lękajcie się wcale, bo straszna potęga jest w pogotowiu na jego skarcenie i zniszczenie.” Odezwa ta jest datowana w *Jassach* dnia 21 lutego 1821 roku. — Grecy wielkie składają ofiary: w *Jassach* Xiążę jeden i bankier po milionie, a bojar jeden 500,000 piastrow złożyli. W mieście jednym portowem nad morzem czarném, gdzie odezwę Xięcia *Ypsylantego* na klubie greckim czytano, natychmiast 2,000 greków oświadczyło ochotę ruszyć do *Jass*; a na składkę grek jeden dał milion, drugi 300,000 w papierach, a inny 4,000 czer. zł.; z drobnych składek 100,000 zebrano. W listach pod 22 marca, w gazecie lwowskiej w treści umieszczonych, donoszą, że dnia 9 marca (25 lut.) odprawilo się w *Jassach* poświęcenie chorągwi korpusu Xięcia *Ypsylantego*, który dnia 12 marca (28 lutego) ze 4,000 ludzi ku *Woloszczyźnie* wyruszył. Większa część korpusu jest ubrana czarno. Mają wierzchnią suknię nazwaną *greczynka* i szerokie szarawary: czapki wysokie z czarnych baranów. Bronią ich szablę, pistolety i piki. Poźniejsze doniesienia zaprzeczają wiadomości o wyróżnieniu Turków w *Galacz* i chrześcian w *Ibrailu*: wiadomo tylko, że 37 Turków ucieczką się ratowało. Jednakże same gazety nie dają zupełney wiary źródłom tych wiadomości.

#### BREZYLIJA.

W *Para* w *Brezylii* zaszła rewolucya bez krwi przelewu. Dnia 30 grudnia przywołał gubernator pułkowników 1 i 2 pułku. Poszli do niego z 50 lub 60 oficerami; a gdy się ich zapytał, czy prawda, że chcą zrobić rewolucyą, nie dali mu żadney na to odpowiedzi. Nazajutrz dopiero o godzinie 9 rana cała piechota oświadczyła się za konstytucyą portugalską. Za jej przykładem poszła artyllerya i jazda, i ustanowiono natychmiast rząd tymczasowy.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 22 marca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 84, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 72, stary rubli 11 kopiejek 53; imperyal rubli 37, 30 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Radakeyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 23 średnia.	27 cal. 3,47 lin.	+ 4,5 stopn	Polud. Zachod.	Pochmurno
	dn. 24 średnia.	27 — 3,50 —	+ 5,33 —	Polud. Wschod.	Descz
	dn. 25 godz. 6	26 — 11,7 —	+ 5,	Polud. Zachod.	Descz

#### Poprawa omyłki.

1. Stało się omyłką pisarza to, co w przeszłym Nrze 35 gazety *Kuryera Litgo* względem plenipotencyi od *Eremu* naszego *XX. Kamaldulów Pożajskich WJX. Józefowi Snarskiemu Kanonikowi Miń.*, wydanej i służącej przez niego podpisanego było zapowiedzianém; ten albowiem szanowny kapłan dobrowolnie w ręku moim, takową plenipotencyą złożywszy, ponieważ do pełnienia innych obowiązków powołany został, zastąpił przez gorliwe prowadzenie interesów *Eremu* naszego, na niesmiertelną od tegoż *Eremu* wdzięczność. R. 1821 marca 24 dnia w *Wilnie*.

*X. Raymund Celiński Superior Eremu Montis Pacis XX. Kamaldulów mp.*

Wolno jest w *Kuryerze* umieścić poświadcza, *Ziem. Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański mp.*

#### Przedaż majątności.

1. Dekretem Sądu *Taxator. Exdywizor* przeznaczonemu na usatysfakcjonowanie wierzycieli ś. p. *Franciszka Graffa Jundzilly Podkomor. Grodzień.* w teyże gubernii i powiecie, *Brzostowicy* murowaney na 1 marca 1820 roku zapadłym i nie apellowanym, majątnościę *Ikazń i Zamosz*, w gubernii *Min. Pcie Dzieśnień.* sytuowane na schedę *WW. Cukkerbeniera Klejna* kupców i kantorzystów *Rygskich*, témże dekretem wydzielone, z mocy powierzoney mnie ku temu plenipotencyi w dniu 12 junii tego roku w mieście *Brześciu Lit.* będą się wybywać; życzących więc sobie takowego nabycia w sposób naydogodniejszy, zapraszam mam honor wczesnie dla poinformowania się o stanie tych dóbr: imo, do kuratoryi przez rząd *Inflantski* nad funduszami wyrażonego han-

dlu w Rydze postanowionej; 2do, do miasta Grodna w domu JOX. Jmci Lubeckiego etc. u W. Juliana Boreyszy Adwok. Sądu Główn. Guber. Lit. Grodzień.; 3tio, w Ikaźni u possessora arendownego W. Zakrzewskiego Sędz. Granicz. Ptu Brasław.; a naostatek w terminie i miejscu wybycia u mnie produkowane będą dekret, mapy i inwentarze; o czym przez gazety St. Petersburg., Moskiew., Lit. Wileń., oraz Kurlandz. potrzykrotnie zawiadomić postanowilem. Dat w Grodnie 1821 mca marca 19 dnia.

Marcin Buchowiecki.

2. Majątek dziedziczny w Pcie Wilkomirskim sytuowany, w którym znajduje się kilka Folwarków od dymów 8, 6 a najmniejsze od trzech z zabudowaniem dwornym i włościańskim z browarami, oborą fundową, w pozycyi najszybszej, gdzie są jeziora, rzeki, lasy, i sianożęcie, zupełnie ograniczony jest do przedania na wieczność, ktoby z tym życzył nabyć albo cały obręb, albo któryś wedle swego upodobania Folwark, ma się zgłosić do niżej podpisanego mieszkającego w domu W. Andrzejewskiej na Zarzeczcu przeciwko krzyżu, gdzie powezmie wiadomość tak o cenie jako też o inwentarzach i mappach tychże Folwarków. Jan Książewicz Adw. Sub. Wileń.

Ze takowe uwiadomienie Redakcja Wileń. do Kur. Lit. przyjmując może do druku świadczyć. Dat roku 1821 dnia 21 marca.

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

#### Przedaż i aręda.

2 Dom murowany dwopiętrowy; a dworek drewniany pod N. 1289 i 1290 przy Ostrej bramie w mieście Wilnie, ze wszelkim zabudowaniem, dwoma ogrodami pewnego aktorstwa, granic bez długu dziedzictwa W. Kolegskiej assessorowej Mininowej jest do sprzedania w każdym czasie; oraz, jeśliby kto zaczął w nim mieszkać lub utrzymywać traktier porządny, są pokoje piękne z meblami na 12ym i 2gim piętrze za cenę pomірną, o której można dowiedzieć się u possessora arendownego tego domu.

#### Wezwwanie kredytorów.

1. Niżej podpisana gdy znaczną jest pretensorką wspólnie z innymi do funduszu męża swojego JW. Ignacego Wańkowicza b. Marszałka Ptu Oszmiań. w exdywizyi dekretem Sądu Główn. Litgo Wileń. 2go departam. naznaczonej, w zamiarze przeto uczynienia satysfakcyi dalszym kredytorom, wzywa onych przez niniejszą awizacyę dla zrobienia układu na dzień 11 apr. roku idącego, a gdy ten nastąpi chętnie niżej wyrażona w dniu 23 apr. to jest w dzień kontraktów wileńskich uspokojeniem z osoby swojej wszelkich pretensyi, przez różnych kredytorów do jej męża stosowanych zajmie się, każdy zaś w tym zamiarze przybywający raczy się zgłosić do mieszkającej W. Krukowskiej Regentowej przy kościele Katedralnym. Dat w Wilnie roku 1821 mca marca 26 dnia. Izabella z Zółkowskich Wańkowiczowa.

Takową awizacyę wolno do gazety Kuryera Litgo umieścić, Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Alojzy Jasiński.

3. Podpisany patron trybunału cywilnego 1szej instancyi województwa kalizkiego jako zastępca i specjalny pełnomocnik Ernesta Faltz kuratora masy likwidacyjnej niegdy Władysława Hrabiego Gurowskiego marszałka, stosownie do uchwały wierzycieli z dnia 21 lipca 1820 roku, mam

honor wezwać wszystkich do teyże masy interessowanych, ażeby się osobiście lub przez pełnomocników w dniu 6 maja r. b. o godzinie 4tej z południa w Kaliszu w miejscu posiedzeń trybunału przed W. Garszyńskim sędzią referentem stawili. Gdzie przedstawionym zostanie sporządzony przez znawcę opis teraźniejszego stanu dóbr Kłaczewskich w powiecie konińskim województwie kalizkim położonych, do teyże masy należących, wykaz ich intraty i expensy, tudzież przedłożone będą warunki do wydzierżawienia takowych dóbr od S. Jana r. b. końcem zaapprobowania ich przez wierzycieli. Kalisz dnia 12 marca 1821 roku.

Pro Faltz, Andrzej Frydrych.

#### Arendowna dzierżawa.

1. Kommissya dla urządzenia interessów Radziwiłłowskich Najwyższą wolą ustanowiona w doniesieniach Sądu Ziem. Ptu Wilkomirskiego grudnia 30 1820 i lutego 21 1821 roku nadstąpiła, otrzymawszy uwiadomienie iż przy skutecznieniu przez tenże Sąd dzieła konkursowego sukcesorów zeszłego Mikołaja Kościalkowskiego Marszał. Ptu Wilkom. z jego kredytorami i dalszego rodzaju pretensjami, w dobrach Szeteksznymi zwanymi w Pcie Wilkom. położonymi, intrata rzeczonych majątności znacznie zwiększoną być się okazała od tey jaka przy wzięciu w extenuacyjną posesyę masy Radziwiłłowskiej pod rokiem 1819 styczni 24 dnia wyprowadzoną została i za jaką też dobra JW. Franciszka z Weysenhoffów Marszałkowi Kościalkowskiemu, mocą kontraktu arendownego od prokuratorji wydanego teraź dzierżawi, a ztąd, iż za ich wypuszczeniem przez publiczną licytacyę tak należności skarbowych, jako też poszukiwań masy Radziwiłłowskiej rychlejsze nastąpiłoby usatysfakcyonowanie, iż że tem samem dalsi kredytorowie do przedszego objęcia Sched im wydzielonych przyjąć będą mogli. Gdy w powyższych Sądu Ziem. Wilkom. wniesieniach znajduje widok przedszego uspokojenia poszukujących się przez skarb Monarszy i masę Radziwiłłowską z Szeteksznymi należności i gdy przez to dalsi kredytorowie zeszłego Kościalkowskiego rychlejszą satysfakcyę otrzymać mogą, a nadto ponieważ kommissya nad uzyskaniem należności skarbowych, w rzędzie których i summa masy Radziwiłłowskiej przychodząca jako sekwestrem ogólnym zajęta, i na rzecz długu Monarszego wnieść się powinna jest uważaną; skutkiem imiennych rozkazów czuwać ma obowiązek, z tych zatem przyczyn dobra Szetekszne przez publiczną licytacyę wypuścić dedeterminując, w celu aby życzący zadzierżawić takową majątność do Sądu kommissyi w domu Kardynalia zwanym posiedzenia swoje odbywającym, na terminie licytacyi w dniach 21, 22 i 23 następującego miesiąca kwietnia przeznaczone, z dostatecznymi ewikcyami przybyli, przez niniejszą awizacyę ogłasza i w kancelaryi tegoż Sądu wszelkie warunki zadzierżawienia tyczące się, okazani sobie mieć będą, zawiadamia. Dat r. 1821 miesiąca marca 19 dnia.

Ludwik Czernichowski Sekretarz Kommissyi Radziwiłłowskiej.

Wolno drukować J. E. Lachnicki Członek Kommissyi Radziwiłłowskiej.

2. W skutek rezolucyi szlacheckiej dworzackiej Opieki Ptu Wilkomir. pod dniem 14 i 18 idącego mca marca roku niniejszego 1821 za-

padley, donosi się do powszechnej wiadomości, iż dla uspokojenia remanentów skarbowi za podatki i inne należności wypuszczają się na licytacją majątki: Szłowiany Stanisława Niepokoyczyckiego b. assestra zgo departamentu L. W. Guber. w parafii Onikszyńskiej, Juzin Domazego Straszewicza w parafii rogońskiej, Merciszki Konstantego Jankowskiego w parafii Witkomier. przeznaczają pierwszy termin licytacji 5 aprila roku niniejszego. Życzący mają się stawić na ten termin do kancelaryi dworzanskiej witkomierskiej z prawną i dostateczną ewikcyą.

Marszałek Ptu Witkom. i prezes dworzanskiej opieki. Franciszek Weysenhof.

5 Litewsko Wileński Gubernialny Rząd podaje do wiadomości, iż w dniu 1 apryla terażn. roku odbywać się będzie w Rządzie licytacja na oddanie całego domu na Zarzeczcu w Wilnie znajdującą się, byłego Wileń. kupca Alexandra Stuckiego, lub częściami w arendę, od dnia 25 apryla do 29 7bra tegoż roku z opłatą z góry za całe półrocze oświadczony przy licytacji pieniężnej ilości, a zatem życzący należeć do tej licytacji raczą w pomienionym terminie przybyć do rządowej izby. Dat 1821 roku marca 17 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.  
Sekretarz Kazimierz Nowicki.

#### Arenda domu.

1. Dom trzypiatrowy murowany do funduszu kościoła Ewang. Wileń. należący, na ulicy Niemieckiej pod N. 375 obok domu WW. Müllerow położony, wespół z domem za sobą przyległym, prowadzającym na zaułek Franciszkański, skutkiem postanowienia Kollegii Ewang. Wileń. ma być wypuszczony z dogodnymi warunkami w kilkaletnią arendowną posesyą od s. Jerzego roku idącego. Życzący weyść w układy, raczą się zgłosić do członka tegoż kollegium, JP. Hartwicha Seniora, tamże mieszkającego.

Za Sekretarza K. Sztral.

#### Pokoje do najęcia.

1. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w domu Dominika Zaykowskiego na Antokolu, pod N. 1,355 są Pokoje górne do najęcia, z kuchniami, stajniami, wozowniami, oraz ze wszelkimi wygodami, ktoby sobie życzył nająć, niech się zgłosi do właściciela domu. Zaykowski.

#### O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grodzkiego ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażony zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Grodzką Wileńską jest wydan.

Hoku 1821 mca marca 8 dnia. Przed aktami Grodz. ptu Wileńskiego obecnym stanawszy adwokat substel. Wileń. WJPan, Augustyn Romanow-

ski oświadczenie wpisać do protokołu podał następnie: oświadczenie imieniem Agaty Skien-dzierskiej nadwornej Sowietnikowej na mocy pełnomocney plenipotencyi działającej czyni się z następną okoliczności: mąż oświadczający się Xawery Skien-dzierski nadworny Sowiet. po zmarłym Benedykie Skien-dzierskim lubo połowy domu w mieście Wilnie pod N. 125 na Zamkowej ulicy położonego drogą naturalnego spadku stał się successorem, wszakże istotnie będąc do takowej to połowy kamienicy preteasorem oney wartości przenoszący, niemogąc sam dla zajęcia się obowiązkiem zjechać do miasta Wilna w celu udysonowania swą własnością, wydał oświadczający się z osoby swojej plenipotencyą, skutkiem której działając, gdy sądzić z pewnością nie można aby ktokolwiek nie miał jakiegoś niebądź stosunku do wyż rzezonoy połowy kamienicy, osądziłem za rzecz potrzebną niniejszem oświadczeniem wezwać wszystkich z jakiegokolwiek źródła rościć mogących pretensye do domu pod N. 125 na ulicy Zamkowej położonego, aby od daty dzisiejszey w przeciągu upływu trzy tygodniowego czasu z dowodami sobie posługującymi a prawnie sporządzonemi do oświadczający się w kamienicy W. Brantta na zaułku Sto Michałskim pod N. 121 mieszkający zająć się raczyli, w przeciwnym zaś razie, że jeśliby w upływie takowego terminu z pretensyą swą kto przybyć nie postanowił że już prawo do poszukiwania aczby naysztelniejszym stosunku do domu pod N. 125 w mieście Wilnie położonego utraci i stratę ponieść się mogącą swojej opieczętości przypisze, na jakowy przedmiot zapisując niniejsze oświadczenie podać one do Kur. Lit. dla trzykrotnego interesowanych osób zawiadomienia postanawiam. W protokule podpisano tak. Augustyn Romanowski Adw. Correctum Regent Grodz. Wileń. Józef Bohusz.

Takows oświadczenie może być przez Redakcyą do zaawizowania przyjęte. Karol Romanowicz Sędzia Grodz. ptu Wileń.

#### Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca, wileński obywatel szlachcic Józef Latoszyński z będącymi przy nim służącymi Wincentym Gołkowskim, i Józefem Girkontem na miesiąc dziesięć.

1. Do Austrii, Prus i Saksonii kowieński obywatel Elias Abelowicz Sołowiejczyk na miesiąc dziesięć.

2. Do Królestwa Pruskiego, i Saksonii, Wileński obywatel Morduch Szlomowicz Mayzel, kommissyoner Prużańskiego i Gildy kupca Beniamina Ickowicza Perlszteyna, Szewel Leybowicz Szlozberg kommissioner tegoż Prużańskiego i Gildy kupca Perlszteyna z furmanem, Zelmanem lekowiczem Islandem i Leyzer Hirszowicz Brozowicz z zięciem Kiwelem Michelowiczem Szapierem na miesiąc 10.

Do Austrii, Prus, i Saksonii Wileński obywatel Zelman Owsiejowicz Preński do wod Karlsbadzkich dla wyleczenia się, na miesiąc 10, z będącym przy nim chłopcem Karpelem Mowszowiczem.

Do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca, Wileński obywatel szlachcic Tomasz Sylwester Dobrowolski w interesie własnym.

Od dnia 1go następującego kwietnia, zaczyna się prenumerata na drugi kwartał roku bieżącego, na Gazetę Kuryera Litewskiego. Przyjmuje się w kantorze Redakcyi w domu Assesora Kollegialnego Woynicza, na ulicy święto-jańskiej. Cena zwyczajna rub. 2 kop. 25.



*Wilno dnia 25 Marca 1821 roku v. s.*

## OGŁOSZENIE.

1. Niżej podpisany, oprócz schedy w Litewsko Wileńskiej Gubernii, z przodków i rodziców moich, dziedzictwem na mnie przypadley, którą w roku przeszłym rodzonemu Bratu mojemu, Janowi Gieczewiczowi kapitanowi woysk polskich, w braterskim układzie wieczyście wyprzedalem, i przy zrzeczeniu się w potomne czasy, na osobę jego wszelkich funduszow, z oyczystości i macierzystości, przyyśdz na mnie mogących; nawzajem zastrzegłem sobie, ażeby żadne zgola z tego źródła ciężary, nigdy i w niczem mnie nieobarczały; mając udzielnie z własnego nabycia, w Mińskiej guberni w powiecie Wileyskim: *Nayprzód*, majątność wieczystą Izabelin od JO. Xcia Jmci Michała Ogińskiego b. Podskar. Wielkiego W. X. Lit. różnych orderów kawalera, a dziś Taynego Radcy i Senatora Państwa, dwódziesty ósmy rok już temu kupioną, w której po ostatniej rewizyi liczy się dusz męzkich 519. *Powtóre*, folwark Rajewszczyznę, od Hrabstwa Mołodeczańskiego odłączony, dawniey dziedzictwa zeszłego Xięcia Kuchmistrza Lit. Franciszka Xawiera Ogińskiego, a dziś tegoż Xiążęcia Senatora, za prawem zastawnem w summie czter. złotych 9,000 i sreb. rubli 3,000, na rzecz zeszłego dziedzica Kuchmistrza Lit. przezemnie pożyczoney, ośmnasty rok w nieprzerwaney possessyi mojej zostający, i *Potrzenie*, dobra Wiazyń, od zeszłego jenerała kawaleryi Piotra Gorycza, rok już temu czternasty, wiecznością nabyte, w których po ostatniej rewizyi, liczy się dusz męzkich 830; a obok tego, z powodu wyżej rzeczonych nabyciow, tudzież z przyczyny wielkich strat, przez zeszłą wojnę poniesionych, niemałoważne mając do zniesienia długi; kiedy pomimo uiszczenie z nich, na tegorocznych Mińskich kontraktach, (przez przelew zastawy mojej, Rajewszczyzny Jmć Panu Ludwikowi Slotwińskiemu siostrzanowi mojemu, i przez wyprzedaż dwóch odrębnych wiosek od Wiazyń, Siedzica i Durowicze zwanych, z pięciudziesiąt tylko po rewizyi męzkimi duszami; JW. Michałowi Hrabi Tyszkiewiczowi, Półkownikowi woysk polskich i orderu ś. Stanisława kawalerowi) czter. złotych dwunastu tysięcy pięciuset, i mimo ostateczne rozrachowanie się moje z siostrzanem moim Jmć Panem Ludwikiem Slotwińskim, z rzeczy byłey opieki mojej nad nim, tudzież nad siostrą jego Julianną z Slotwińskich dzisiay Władysławową Oskierczyzną Sędz. gł. miń. gubern., potrójnemi przyznanemi kwietacyami, wieczyście bez żadnych najmniejszych pretensyy do mnie, załatwio-

ne i ubezpieczone, jeszcze ze składu interessów moich; dla kompletnego oczyszczenia się, ze wszystkich dalszych pozostałych przy mnie długów, postanowiłem odprzedadź z najpierwszego nabycia mojego wieczysty majątek Izabelin; ażebym tym sposobem, i każdemu z przyjaznych kredytorów moich, jak nayrealniey z podzięką zadość uczynił, i wolny od wszelkiego dalszego opłacania komukolwiek bądź procentow; zostawując przy sobie zupełnie co do szeląga oswobodzoną majątność Wiazyń, mnie samemu, żonie mojej i dzieciom, prawdziwy w domu zapewnił pokoy, chociaż nic mnie szczególniey do ninieyszego publicznego ogłoszenia niezniewala, albowiem zawsze rzetelnie i z wzajemną dogodnością, z kredytorami moimi kontraktowe załatwiając interessa, w ciągu całego życia mojego, z powodu acz ważnych zajmowanych długów, żadnego zgoła manifestu, pozwu, zatem i dekretu dla siebie nie znam, i chociaż kredyta przezemnie zaciągnięone (jak się to w poniższej tabelli z poszczególnienia onych wyświeci) nie są tak natarczywe, ażebym do zaspokojenia ich naglących mnie używał srodków; ale poświęcony ciągłym obowiązkom wierney służby Monarszey, sam z własnego postanowienia, szukając jedynie spokoyności domowey już wiekiem zapracowaney, zupełne oczyszczenie się z długów przyspieszyć sobie żądam. Uważając zaś z doświadczenia, jak rzetelnie otwarte, w publicznem i prywatnem życiu postępowanie, powszechną sprawiedliwie zyskuje ufność; jak za takim postępowaniem, każdy z większem wszędy działałby mógł bezpieczeństwem, i przeciwnie widząc, jak z układnego tylko, a obłudnego w czynnościach przed światem maskowania się, częstokroć niewinnie przez mniey ostróżną ufność cierpi dobra wiara, a ztąd coraz już więcey i publiczny zatrudnił się kredyt, na co dawniey w kraju naszym, przy szlachetney zawsze i rzetelney otwartości oyców naszych, prawie nigdy skarżyć się niemożna było; osądziłem dla siebie za rzecz wcale nieambarasowną, owszem w czystym zamiarze, z przekonania, nader sprawiedliwą i przystoyną; przy ninieyszem ogłoszeniu do przedaży majątku mojego Izabelina, ogłosić razem co do szeląga charakternie i te długi moje, dla zniesienia których, potrzebuję ten majątek przedadź; z tym, że albo zdarzyć się mogący nabywca, takowe długi według poniższej tabelli do deportacyi należytyym porządkiem na siebie przyymie; i resztę tylko mnie doliczy, albo niepotrzebując takiego układu, summę całą ugodzić się mającą, w kanceliaryi ziemskiej mińskiej złoży, która zobowiązana będzie odemnie, wszystkie zaraz urzędowym aktem rozpłacić, obligi moje odebrawszy mnie powrócić; resztę do rąk moich oddaź, i nabywcę o tem przez urzędowe poświadczenie zabezpieczyć, a to bez naymnieyszego w tym ambarassu i kosztu dla nowego nabywcy. Co do bankowego zaś długu, na Wiazyniu opartego, który bez dozwolenia Banku na inny majątek przeniesiony być niemoże, i którego opłata częściami jeszcze w ciągu pięciu lat uiszczyć się powinna, a który tylko dla ogólnego zmassowania w jedną summę wszystkich ciężarów moich pomieszcza się w poniższą tabellę; łatwo przy układzie obmyśli się sposob, jak z nim postąpić wypadnie, z wzajemną kontraktujących stron dogodnością.

*Tabella długow moich, dla zniesienia których przernaczyłem na sprzedaż wyżej wyrażony majątek mój Izabelin.*

<i>Wyszczególnienie długow.</i>	<i>Wyszczególnienie monet.</i>			
	<i>cz. zł.</i> <i>sztuki</i>	<i>Srebro.</i> <i>rubli. k.</i>	<i>Assygnaty.</i> <i>rubli. k.</i>	
Do Zajemnego Peterzburzkiego banku, z przekazu Jenerała Gorycza przy nabyciu Wiazynia ode mnie przyjętego reszty kapitału w przeciągu lat pięciu, porządkiem ustaw bankowych, częściami pewnemi opłacać się powinnego, i na załogu dusz Wiazynskich opartego	—	—	27627	30
Do Izby Mińskiej powszechnego opatrywania, z pożyczki przez syna mojego za pozwoleniem moim na załog dusz Izabelińskich zaciągnięney, roku 1818 mca julii 26 dnia na lat ośm	—	2570	—	—
Do teyże Izby z pożyczki J. Pana Mateusza Downara także na załog dusz Izabelińskich zaciągnięney na lat trzy	—	3854	—	—
JW. Jmć Panu Czesławowi Moniuszkowi kapitanowi woysk polskich i kawalerowi, za obligiem moim zesłtemu ś. p. oycowi jego, staroświeckiemu przyjacielowi mojemu, oddawna wydanym, a przez rodzeństwo sukcesorow po nim, temuż JW. Kapitanowi przekazanym, reszty kapitału	4500	—	—	—
Jmć Panu Ludwikowi Słotwińskiemu siostrzanowi mojemu za obligiem	2000	—	—	—
JW. Wincentemu Wołłodkowiczowi b. Marsz. Ptu Borysow. dzisiaj Prezydentowi sądu gł. Miń. 1go Departamentu	1500	—	—	—
Klasztorowi Xieży Bazyljanow Ladzińskich za obligiem już od lat dwódziestu kilku wydanym	1111	2	—	—
JW. Michałowi Prószyńskiemu podkomorzemu b. Ptu Ihumeń. szwagrowi mojemu, za assekuracją	—	3000	—	—
Zięciowi mojemu Apolinaremu Sielawie Podkomorzemu Ptu mińskiego za obligiem, w doiszczenie zupełney exdotacyi córki mojej	—	3000	—	—
JW. Aktualnemu Rady Stano i kawalerowi Pusłowskiemu	—	2000	—	—
Sekretarzowi mojemu Tytularnemu Rady i orderow kawalerowi JPanu Wincentemu Frybesowi, który żądał kapitalik swój lokować u mnie, za obligiem	250	—	2000	—
JW. Dorocie z Prószyńskich Kostrowickiey, Prezjd. granicz. Ptu. Miń. siostrze żony mojej, za dwoma karteczkami	260	120	—	—
Zonie mojej Elżbiecie z Prószyńskich Gieczewiczowey za obligiem	400	—	—	—
Wszystkiego jeneralnie	10021	14546	29627	30
Co w ogół znosząc, i dla jednostayności summy na złoto redukując, a w tem, assygnaty na srebro licząc według terazniejszego kursu, z naybliższą pewnością, za sto po 26½ rubli, srebra zaś przeznaczając po trzy ruble za czer. złoty jeden, summa summarum wynosi czerwonych zł. siedmnaście tysięcy czterysta ośmdziesiąt sześć, rubli srebrem dwa, kopiejek dwadzieścia trzy.	17486	2 23	—	—

Tak wyszczególniwszy rzetelnie co do szeląga, wszystkie długi moje, dla bezpieczeństwa każdego nowego nabywcy Izabelina, nie tylko zaręczam, że nikomu więcej, z żadnego źródła, względu, kontraktu, zapisu, rachunku, lub umowy, ani grosza niewiniemem, oczem się i z kwerendy po wszystkich aktach, przekonać można, ale toż samo przy wyprzedazy tego majątku, równie jak i nayszybsze aktorstwo, oraz bez żadnych dyferencyy granice jego, przez naydostateczniejszą na majątnosci mojej Wiazyniu ewikcyą zabezpieczę, w której to Wiazynszczyźnie, po odprzedazy JW. Hrabi Tyszkiewiczowi wsiów Siedzicy i Durowicz, z duszami w nich męzkami tylko pięciudziesiąt, zostaje przy mnie dusz zupełnie wolnych i naymniejszą hipoteką (za opłatą bankowego wyżej w tabelli pokazanego długu) nieobarczonych 780. A chociaż przez JW. Hrabię Michała Tyszkiewicza Pułkownika dla zachowania porządku z ustaw krajowych, słusznie i przykładnie do akt grodu ptu wileńskiego, pod dniem 6tym mca oktobra roku 1820 wniesione są dwa obligi

moje, jeden na czer. zł. tysiąc, drugi na czer. zł. tysiąc pięćset, wiedzieć należy każdemu kontrahentowi do kupna Izabelina, że te, jako zupełnie już jemu przezemnie zapłacone, tegoroczną wyprzedażą wsiów Siędzicy i Durowicz, są mi wrócone, i o uiszczeniu onych z daną wolnością wyeliminowania ichże z akt grodzkich wileńskich, własnym podpisem tegoż JW. Hrabi, na tychże obligach poświadczono.

Ze strony żony mojej, powodem zapisow odemnie jey służących, na Izabelinie dotąd opartych, żadna trudność do kupna tego majątku dla nabywcy niezaydzie, ponieważ za zgodą teyże przenoszę jey bezpieczeństwo, na pozostający przy mnie Wiazyń, tem łatwiej, im oczewiście widniey, iż majątność Wiazyń, więcey jak we dwoje, z samey liczby dusz rewizyynnych przechodzi walor Izabelina.

Nakoniec wiedzieć trzeba kontrahentowi do kupna Izabelina, iż wszystkie wyżej poszczególnione długi moje, bez żadnego w terminach swoich uchybienia, są przezemnie oprocentowane, jak komu, według opisow należało, i że każdy nowy nabywca, żadnych załębłości, ani z takowych procentów, ani z Monarszych podatkow, do niewłaściwego sobie uiszczenia zgola niezaydzie, tudzież wszyscy w tym majątku włościanie są bez kwestyi odwieczni inwentarzowi, i żadnemu sporowi względem dworu nieulegli, z powinnością w niczym przezemnie dla nich niezwiększona, nad tę, z jaką sam ich przed dwodziesto ósmiu laty nabyłem, i jaką bez uciemienia, regularnie pełnić zwykli.

Jeżeliby zaś gdziekolwiek jeszcze jakikolwiek skrypt mój lub rachunek, obowiązujący mnie do zapłaty, nad wyżej w tabelli poszczególnione długi, nieprzejrzanym jakim porządkiem okazał się (o czem z pewnością twierdzę, że żadnego takiego niema) wzywam każdego pretensora, przez niniejsze w publicznych gazetach ogłoszenie, ażeby się jak narychley i z zupełnem bezpieczeństwem chciał z nim jawić do kancelaryi Ziemskiej Ptu Mińskiego, dla zaprezentowania, jeśli ma kto jakie istotne do mnie pretensye, które, według dowodu, natychmiast uspokoję.

Dla dokonania ostateczney umowy o nabycie tylekroć pomienionego Izabelina, żaden pewny odemnie nie naznacza się termin, każdego czasu można się kontraktować o to kupno, i w każdym czasie chcącemu obecnie ten majątek obeyrzeć, wolny jest do niego przyjazd, i wszystko na mieyscu rzetelnie i otwarcie pokazano będzie. A tem czasem, ktoby życzył sobie go kupić, summaryuszową wiadomość o szczegółach dobroci, intrat, i waloru tego majątku, jeżeli w Wilnie, znajdzie u JW. Marcinkiewicza Żaby Prezydenta sądu Gł. Mińskiego 2go Departamentu orderu śtey Anny 2giey klasy Kawalera i Komand. Maltań., który przyjacielską raczył przyjąć odemnie obligacya, z pełnem zaufaniem mojem, w tem poruczeniu, jeżeli zaś w Mińskiej gubernii, to albo na mieyscu w Izabelinie, albo w majątności Wiazyniu, w powiecie wileyskim, u syna mojego, lub naresztę w mieście gubernińskim Minsku u mnie samego.

Takowe ogłoszenie, dla trzykrotnego przy Gazecie Kuryera Litewskiego do wiadomości publiczney drukiem rozesłania, do redakcyi teyże gazety posyłając, własną ręką podpisuję. Datt. w Mińsku roku 1821 mca marca 18 dnia.

*Wincenty z Gieczan Gieczewicz. Miński Cywilny Gubernator.*